

„życzliwych“ wypadł wcale blado i nie wywołał spodziewanego efektu, obudził jednak niesmak i powszechne oburzenie przeciw inicjatorom tej szopki, której urządzenie nie dyktowało przekonanie, lecz osobista animozja.

W bieżącym numerze podajemy zdjęcie fotograficzne części wieńców, koszów kwiatowych i bukietów, ofiarowanych zasłużonej artystce.

Poeta profesorem.

Uniwersytet lwowski otrzymał nareszcie katedrę literatury porównawczej, na którą powołano znakomitego poetę Dra Jana Kasprowicza. Gdy przed rokiem senat akademicki zwrócił się z ośnośną propozycją do ministerstwa oświaty, wybór jego spotkał się z gorącym uznaniem młodzieży i szerszych kół naszego społeczeństwa. Deputacja młodzieży akademickiej wyraziła wówczas senatowi gorące podziękowanie, zarówno za uchwałę co do utworzenia nowej katedry jak i za wniosek powierzenia jej tak wybitnej sile, jaką jest Kasprowicz.

Obecnie spełniły się oczekiwania. *Wiener Zeitung* ogłasza, że cesarz zamianował Dra Jana Kasprowicza nadzwyczajnym profesorem porównawczej historii literatury w uniwersytecie lwowskim.

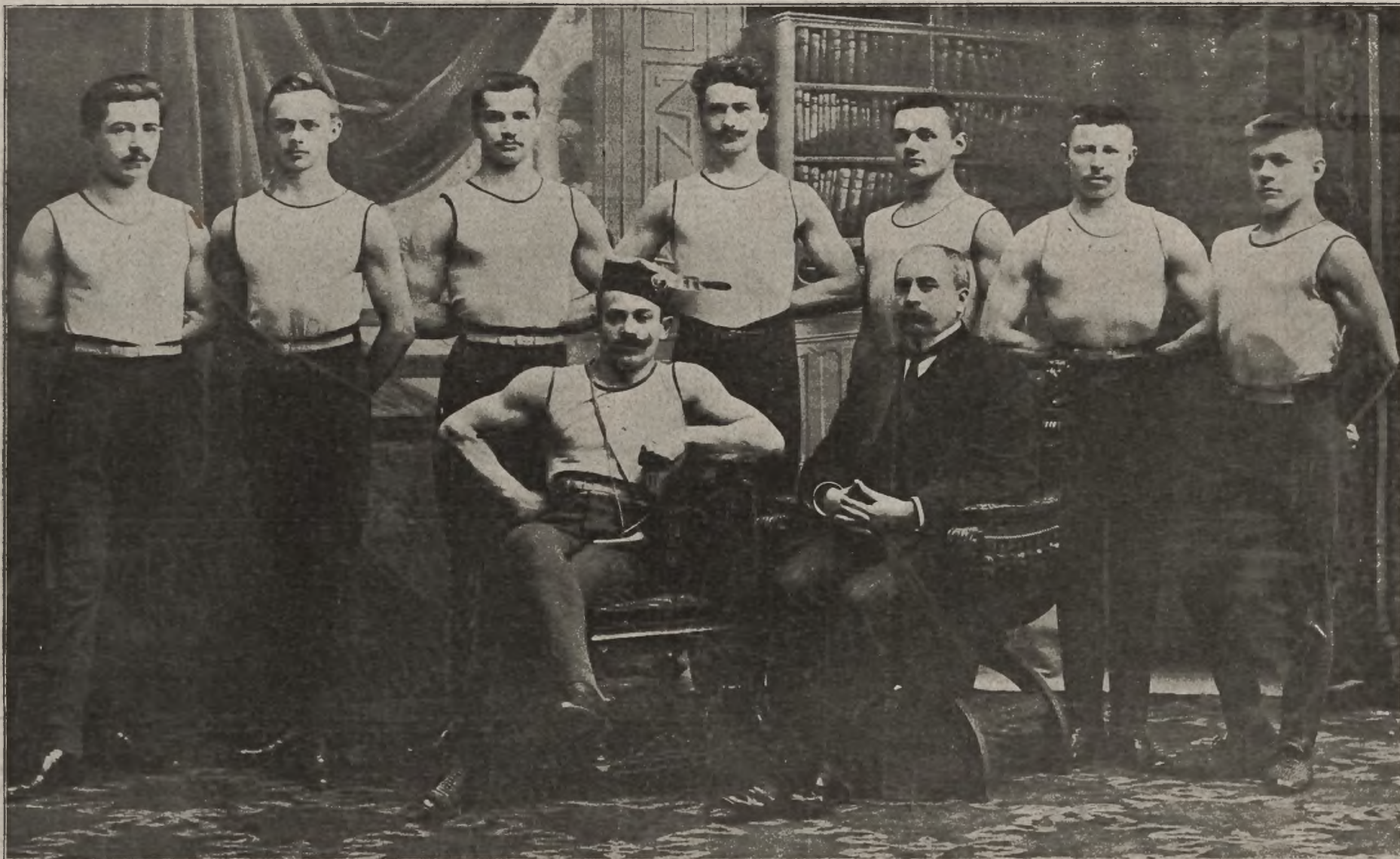
Kasprowicz, najwybitniejszy z żyjących poetów polskich, którego poezye budzą ogólny podziw nie tylko doboorem wspaniałych tematów, ale i ich mistrzowskim ujęciem i przepiękną formą, urodził się w roku 1860 w Szymborzu na Kujawach w Wiel-

kiem Księstwie Poznańskim. Po ukończeniu szkół średnich studiował filozofię na uniwersytecie lipskim i wrocławskim, poczem przeniósł się do Galicji, gdzie rozpoczął swą działalność literacką. Początkowo pracował w redakcyi *Kuryera lwowskiego*, prowadząc tam dział krytyki teatralnej, następnie przeniósł się do *Słowa polskiego*. Czując pociąg do głębszych studiów, porzucił dotychczasowe zajęcie,

uzupełnił swe studia filozoficzne i osiągnął stopień doktora filozofii. Wkrótce potem opuścił Lwów i zamieszkał w uroczym Poroninie, gdzie oddał się wyłącznie pracy literackiej. Od r. 1883 ogłosił mnóstwo mniejszych i większych utworów poetyckich, między nimi kilka dramatów. Jako poeta liryczny nie ma Kasprowicz obecnie sobie równego, także utwory dramatyczne, zwłaszcza „Uczta Herodyady“



Z życia legii cudzoziemskiej: Legioniści w czasie ćwiczeń gimnastycznych. (Do artykułu na str. 4)



Polski Sokół w Petersburgu: Grono nauczycielskie — Siedzą: Jan Biegoński i Józef Ziemacki; stoją (od lewej strony ku prawej): W. Krasowski, Z. Borawski, S. Wysocki, Frączkiewicz, Sippko, E. Bossakowski, Suchorzewski.